Nr. 5-6. Kielce, 27 czerwiec 1925 r. Rok I.

SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK MIESIĘCZNY KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, Seminarjum Duchowne.
Opłata roczna wynosi 1 złoty.

WRAŻENIA ZE ZJAZDU.

Na pierwszy Zjazd Delegowanych w Kielcach stawiło się coprawda druchen niewiele, bo tylko koło 60, a jednak te druchny, które były na Zjeździe, wyniosły ze Zjazdu miłe i pożyteczne wspomnienia. Delegowane reprezentowały zaledwie 18 stowarzyszeń z 7 powiatów naszego Związku. Szkoda, że tych stowarzyszeń nie było więcej. Ale zapewne po Zjeździe przynajmniej w tych 18 stowarzyszeniach druchny raźno wezmą się do dzieła, by służyć naszej dobrej sprawie.

Rada Związkowa dołożyła wszelkich starań, by sercem przyjąć gościnnie uczestniczki Zjazdu. Panie z Kongregacji Jasnogórskiej nie szczędziły wysiłków, aby Szanowne Patronki i Kochane Druchny czuły się na Zjeździe swobodnie i ochoczo. Panie z Sodalicji Marjańskiej zajęły się urządzeniem wystawy robótek w szkole szycia i kroju.

To też druchny mogły spędzić czas pożytecznie i wesoło. Dwa dni Zjazdu upłynęły szybko ściśle według programu w oznaczonych godzinach. Każdej druchnie przybywało serca, gdy słuchała ciekawych a jasnych referatów i postanawiała wskazówki mówczyń, rozumiejących duszę dziewczęcia, zastosować w życiu.

Ze sprawozdań, jakie przedstawiły delegatki poszczególnych stowarzyszeń, widać wiele dobrych chęci i szczęśliwych początków w pracy organizacyjnej. Sekretarz jeneralny wskazał na sposoby zaradzenia różnym niedomaganiom. Delegatka Zjednoczenia umiała z każdego sprawozdania wyłowić złote ziarenko, gdzie co dobrego uczyniono, aby zachęcić do owocnej pracy.

Miłą rozrywkę podczas Zjazdu wszystkim gościom i uczestniczkom dała wieczornica. Program był dosyć urozmaicony.

Deklamacje, monologi, śpiewy solowe, — to wszystko ożywiło słuchaczów po pracowitych obradach. Grodzieckie mandolinistki upieściły uszy obecnych delikatnie brzęczącą muzyką. Monologi były wypowiadane z życiowem zacięciem, deklamacje były wygłaszane z właściwem uczuciem, a śpiew solowy chwytał za serce. Druchny kieleckie przywitały gości sprawnie i zgrabnie odegraną komedyjką, a także pokazem ćwiczeń z gimnastyki rytmicznej dały przykład, jak należy uprawiać gimnastykę i sport w stowarzyszeniach naszych.

Niektóre stowarzyszenia przysłały na wystawę okazy robótek kobiecych, a komisja oceniająca lepsze robótki odznaczyła nagrodami i pochwałami. Żałować trzeba, że takich odważnych stowarzyszeń było niewiele, a przecież druchny z innych stowarzyszeń też się miały czem pochwalić. Stowarzyszenie wolbromskie uświetniło Zjazd swoim pięknym sztandarem.

Druchny zabierały głos w dyskusji nad referatami, a przemawiały ze zrozumieniem naszej sprawy. Druchny uchwaliły rezolucje zjazdowe, i znać było, że im te rezolucje trafiają do przekonania. Można było zauważyć, że druchny zjazdowe nie poprzestaną na uchwaleniu rezolucyj, ale że szczerze pragną te rezolucje później wypełniać i drugie zachęcać do wypełniania.

Za ojcowską opiekę Zjazd złożył najżywsze podziękowanie Ks. Biskupowi Protektorowi Związku. W uznaniu wielkich zasług Zjazd okrzyknął Ks. Stanisława Machowskiego członkiem honorowym. Zjazd stwierdził wyraźnie, że druchny odtąd stanowią osobny Związek Młodzieży Żeńskiej, organizacyjnie zależny od Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Z całą prawomyślnością dla przepisów państwowych, Zjazd przyjął dla Związku statut zatwierdzony przez Województwo Kieleckie.

Organizacja nasza pragnie urobić ciało i duszę polskiego dziewczęcia. Zjazd urobienie to postawił na pierwszem miejscu, ponieważ w stowarzyszeniach naszych młodzież żeńska ma nabywać zdrowie ciała i zdrowie ducha, ma kształcić umysł i urabiać w sobie szlachetny charakter. Dlatego Zjazd nawołuje wszystkie druchny do wytrwałej pracy nad kształceniem umysłu i nad urobieniem charakteru na wierną służbę Ojczyźnie według wskazówek religijnych i narodowych, i na bardzo ważnem miejscu stawia sprawę wychowania fizycznego.

Zjazd zatroszczył się również o zdobywanie funduszów i o wzmocnienie agitacji dla naszego Związku. Dlatego też Rada Związkowa według życzenia Zjazdu ma się zająć urządzeniem znaczka i zbiórki w całej Diecezji Kieleckiej na cele oświatowe naszego Związku w dzień Matki Boskiej Zielnej 15 sierpnia 1925 roku.

Druchny! przed nami praca! Zjazd odbył się w porządku, i zakończył się pięknemi rezolucjami i wspólną fotografją pod

kościołem garnizonowym Ducha Sw.! To dopiero wezwanie do czynu, pobudka do pracy! Na rezolucjach nie wolno poprzestać! Cośmy uchwaliły, to należy spełnić, bo to prawo związkowe! A więc: zaprowadzić w stowarzyszeniach ćwiczenia fizyczne, kształcić umysł przez słuchanie wykładów i czytanie dobrych książek, urabiać w sobie dobry charakter przy każdej sposobności, wypełniać wiernie wszystkie obowiązki organizacyjne, na Matkę Boską Zielną urządzić obchód uroczysty, tego lub innego dnia, przeznaczonego na zbiórkę, zbiórki dobrze dopilnować, czasopisma nasze czytać uważnie i pilnie, a ten okólnik i następne sumiennie poznać, aby wykonać wszystkie polecenia! Do czynu w imię Boże!

PIERWSZY ZJAZD DELEGOWANYCH

KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ ŻEŃSKIEJ

ODBYTY W KIELCACH 31/V i 1/VI 1925 ROKU.

W niedzielę Zielonych Świątek 31 maja o godz. 10 rano w kościele katedralnym Mszę św. celebrował ks. kanonik Adam Błaszczyk, a po Mszy św. do zebranych delegatek i gości o szukaniu szczęścia na dobrej drodze według woli Bożej przemówił sekretarz jeneralny ks. Antoni Sobczyński.

O godz. 11 rano rozpoczęły się obrady w sali Robotników Chrześcijańskich. Na zjeździe byli obecni: delegatka Zjednoczenia p. Czesława Wolniewiczówna z Poznania; członkinie Rady Związkowej p. Marja Nawroczyńska, p. Kazimiera Sławoszewska, p. Stefanja Serednicka, p. Iza Węgierkiewiczowa, p. Zofja Jaruzelska; p. Antonina Siła-Nowicka, p. Bronisława Głębocka; księża patronowie: ks. Romuald Błaszczakiewicz z Kielc, i ks. Jan Górka z Kotuszowa; gość p. Eustachy Niklass prezes Robotników Chrześcijańskich i prezes Sokoła; patronki: S. Agnieszka Szymczykówna z Chmielnika, p. Anna Piekarska z Kotuszowa, p. Kubicka z Brzezin, p. Zofja Krawczykówna z Kostomłót; instruktorka p. Janina Ziarkówna z Dzierzgowa. Na zjazd stawiło się przeszło 60 druchen, reprezentujących 18 stowarzyszeń na 7 powiatów, a mianowicie stowarzyszenia: Zawiercie, Zagórze, Maczki i Grodziec (pow. będzińskiego); Olkusz, Sławków, i Wolbrom (pow. olkuskiego); Słomniki i Słaboszów (pow. miechowskiego); Dzierzgów (włoszczowskiego); Jędrzejów miasto i Jędrzejów poklasztorny (jędrzejowskiego); Chmielnik i Kotuszów (stopnickiego); Daleszyce, Brzeziny, Kostomłoty i Kielce (pow. kieleckiego). Przygodnie tylko znalazło się kilka dziewcząt i to na krótki czas z Masłowa i Białogona.

Prezeska Rady Związkowej p. Emilja Manteuffel zmuszona była dla ważnych spraw społecznych wyjechać z Kielc wraz ze swoim mężem p. wojewodą. W jej zastępstwie zagaił i otworzył zjazd sekretarz jeneralny ks. Antoni Sobczyński. Po odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga" do prezydjum powołano: p. Annę Piekarską z Kotuszowa na przewodniczącą, S. Agnieszkę Szymczykównę z Chmielnika i druchnę Józefę Kempińską z Maczek na asesorki, a p. Zofję Krawczykównę na sekretarkę.

Sekretarz jeneralny w imieniu ks. Biskupa najdostojnieszego protektora Związku złożył serdeczne życzenia powodzenia w obradach, zapewniając o błogosławieństwie pasterskiem dla zjazdu, a następnie odczytał list p. Manteuffla, wojewody kieleckiego z życzeniami dla zjazdu.

W imieniu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Towarzystwa Sokół powitał zjazd p. Niklass, życząc pomyślnych obrad na chwałę Boga i dla dobra Ojczyzny. W imieniu Zjednoczenia Młodzieży Polskiej wygłosiła serdeczne powitanie p. Wolniewiczówna z Poznania, zapewniając delegowane druchny, że zjazd ten pokrzepi ich dusze dziewczęce i pozostawi mocne a miłe wspomnienia dni dzisiejszych.

P. Antonina Siła-Nowicka wygłosiła podniosły referat o wykształceniu umysłowem. Jasne a piękne wskazówki, jak kształcić swój umysł dziewczęcy, trafiły do duszy druchen, bo oklaskiwały referat z zadowoleniem,

Następny referat o kształceniu charakteru wygłosiła p. Iza Węgierkiewiczowa. Referat był prawdziwem odbiciem miłości prelegentki ku dziewczęciu polskiemu. Starała się i pragnęła swoim referatem pouczyć druchny, że wola silna, nieugięta, serce czułe, kochające i rozum są podstawami dobrego charakteru, o jaki powinny się starać dziewczęta polskie, jako przyszłe kapłanki domowego ogniska. Apelem do pracy nad swoim charakterem zakończyła prelegentka swój referat. Długie oklaski świadczyły, że druchny są wdzięczne prelegentce za te drogocenne wskazówki.

Po referacie p. Wolniewiczówna zachęciła druchny do tworzenia kółek kształcących charakter i na zapytanie druchny Ireny Piotrowiczówny z Kostomłót podała sposoby prowadzenia ćwiczeń wykorzeniających największe wady kobiet.

Po 10 minutowej przerwie p. Wolniewiczówna wyręczyła p. Piekarską i przewodniczyła w dalszym ciągu obrad. Druchny delegatki z poszczególnych stowarzyszeń przedstawiały sprawozdania według następującej kolejności: Zawiercie (Emilja Dubakówna), Zagórze (Janina Paskówna), Maczki (Józefa Kempińska), Olkusz (Marja Sciążkówna), Sławków (Marja Kucówna), Wolbrom (Stanisława Płowcówna), Słomniki (Marja Nowaczkówna), Słaboszów (Marja Knasiówna), Dzierzgów, Jędrzejów miasto, Chmielnik

(S. Agnieszka Szymczykówna), Kotuszów, Daleszyce, Brzeziny, Kostomłoty, Grodziec, Jędrzejów poklasztorny i Kielce (Białogońska).

Podczas przerwy obiadowej od 2 do 4 po południu uczestnicy zjazdu zwiedzali wystawę robót, urządzoną w związkowej szkole szycia i kroju.

P. Wolniewiczówna w uwagach swoich po sprawozdaniach wyjaśniła druchnom, czem jest Stowarzyszenie, Związek, Zjednoczenie, jak również, że specjalnem świętem druchen jest dzień Królowej Korony Polskiej 3 maja, podczas gdy dzień św. Stanisława Kostki jest świętem druhów. Szkoda, że nawet stowarzyszenia bogatsze nie abonują Młodej Polki dla wszystkich członkiń, a Kierownika Stowarzyszeń dla zarządu. Każda druchna powinna mieć i czytać Młodą Polkę. Oprócz Kierownika, patronaty i zarządy powinny mieć Przewodnik Społeczny. Sprawozdania druchen są bardzo ważne dla naszego pierwszego Zjazdu, zapoznały nas bowiem z wydatną pracą stowarzyszeń, a niektóre dały przykład godny naśladowania w tworzeniu biblotek, w zakładaniu kiosków z dewocjonaljami, wyrabianiu rzeczy praktycznych i t. p. Godnem jest naśladowania tworzenie sekcyj mandolinistek. Stowarzyszenia wszystkie powinny postarać się o patronat, zaprowadzić w stowarzyszeniach obowiązkowy abonament Młodej Polki i pomyśleć o wychowaniu fizycznem druchen.

W gruntownym i jasnym referacie p. Czesława Wolniewiczówna wyłożyła sprawę wychowania fizycznego i podała wyczerpujący program pracy gimnastycznej i sportowej w stowarzyszeniu młodzieży żeńskiej. Podkreśliła przytem znaczenie ćwiczeń gimnastycznych w życiu kobiety i podała, jakie to mogą być ćwiczenia i kto może je prowadzić. Działem wychowania fizycznego zajmuje się jedna z członkiń zarządu jako naczelniczka.

Powyższy referat o wychowaniu fizycznem nagrodzono sutemi oklaskami i obrady przerwano do jutra.

Po godz. 7 wieczorem w sali ochronki św. Tomasza odbyła się wieczornica, na której był obecny ks. kanonik Bogumił Czerkiewicz, a także p. Niklass. Na program wieczornicy złożyły się popisowe występy druchen z różnych stowarzyszeń: 1) monolog „Kokosińska" (Wolbrom); 2) deklamacja „Do młodzieży" (Zofja Janusówna Słaboszów); 3) deklamacja „Opowiadanie Ewci" Ciszewska Dzierzgów); 4) śpiew solowy „Mnie wszystko tak cieszy" (Maczki); 5) Monolog „Mietlińska" (Kostomłoty); 6) deklamacja „Królowa Jadwiga przed krucyfiksem" (Sławków); 7) deklamacja „Miłość i praca" (Niwińska Maczki); 8) deklamacja „Z za świata" (Janina Paskówna Zagórze); 9) koncert mandolinistek (Grodziec); 10) komedja w 3 aktach „Zdrajca" (Kielce); 11) deklamacja „Ojciec zadżumionych" (Marja Knasiówna Słaboszów); 12) śpiew solo „Ratuj Marjo" (Niwińska Maczki); 13) monolog „Służąca"

(Dubakówna Zawiercie); 14) śpiew solo „Po nocnej rosie"; 15) deklamacja „Miej serce" (Drabkówna Zawiercie); 16) pokazy gimnastyki rytmicznej (Kielce); 17) na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę Konopnickiej". Zaznaczyć należy, że reżyserja komedyjki znajdowały się w rękach p. Serednickiej, a gimnastyką rytmiczną kierowała p. Dulska.

W poniedziałek Zielonych Świątek o godz. 8 rano w kościółku św. Trójcy odprawił Mszę św. ks. Antoni Sobczyński. Obrady rozpoczęto koło godz. 10 z udziałem tych samych osób co poprzedniego dnia. Brakło tylko druchen z Grodźca. Po zagajeniu przewodniczącej zjazdu p. Wolniewiczówny odśpiewano jedną zwrotkę „Hej do apelu".

Referat o służbie Ojczyźnie wygłosiła p. Kazimiera Sławoszewska. Mówczyni wyłożyła jasno hasło „Sprawie służ!", wyjaśniła, co to jest Ojczyzna i jakie mamy obowiązki względem Ojczyzny, i zarazem podkreśliła, że Polska musi być katolicką, że tylko wtedy będzie potężną i nie zginie.

W dyskusji po referacie zabierały głos druchny: Zofja Janusówna ze Słaboszowa, Natalja Pawełczykówna ze Sławkowa, Janina Paskówna z Zagórza i inne, a delegatka Zjednoczenia udzielała dokładnych wyjaśnień. Marja Nowaczkówna ze Słomnik wyraziła uznanie dla pań prelegentek, oraz serdecznie dziękowała za miłość i opiekę Radzie Związkowej i w imieniu druchen złożyła obietnicę, że po tym zjeździe wezmą się wszystkie do zbożnej pracy pełnej poświęcenia dla drugich, bo sprawie wiernie służyć chcą. P. Węgierkiewiczowa odpowiedziała, że Rada Związkowa i wszystkie obecne panie uważają sobie za zaszczyt pracować z dzielną młodzieżą polską i katolicką, bo ją kochają i pragną jej dobra.

Po 10 minutowej prze wie sekretarz jeneralny ks. Antoni Sobczyński wygłosił sprawozdanie z działalności sekretarjatu jeneralnego i Rady Związkowej. Sekretarjat jeneralny osobny dla młodzieży żeńskiej istnieje dopiero od końca listopada 1924 roku. Pierwszy okólnik ukazał się w grudniu. Rada Związkowa odbyła dotąd 7 posiedzeń: 18 grudnia, 15 stycznia, 19 lutego, 19 marca, 16 kwietnia, 27 maja, 29 maja. Do Rady Związkowej należą panie: Emilja Mauteuffel, Marja Nawroczyńska, Kazimiera Sławoszewska, Stefanja Serednicka, Zofja Jaruzelska, Iza Węgierkiewiczowa i Jadwiga Fischerowa. W biurze pracuje do końca stycznia referentka p. Jadwiga Kuzielowa. Wizytatorkami są: p. Węgierkiewiczowa i p. Kuzielowa. Na Zagłębie Dąbrowskie sekretarzem okręgowym jest ks. Jan Domarańczyk w Zagórzu, na powiat Jędrzejowski ks. dr. Jan Podkopał w Jędrzejowie. Składkę związkową wniosły stowarzyszenia: Wolbrom, Kielce, Olkusz. Sprawozdania na piśmie nadesłały stowarzyszenia: Kielce, Słomniki, Wolbrom, Jędrzejów miasto, Podlesie p. Koniecpol, Chmielnik, Brzeziny pod Kielcami, Białogon, Smardzowice, Zborów, Kostomłoty, Poraj, Chęciny, Pacanów, Kurzelów, Bolesław, Grodziec, Olkusz,

Zagórze, Zawiercie, Dzierzgów, Kotuszów, Sławków, Słaboszów. Narazie trudno obliczyć dokładną liczbę członkiń stowarzyszeń, ale mamy nadzieję, że na przyszły rok stowarzyszenia nasze przedstawiać się będą bardzo pokaźnie. Ksiądz sekretarz po sprawozdaniu zwrócił uwagę na najważniejsze przepisy statutu o członkach, zarządzie, komisji rewizyjnej i patronacie stowarzyszenia; przedstawił niektóre potrzeby stowarzyszeń; przypomniał najpilniejsze obowiązki organizacyjne względem Związku i względem Zjednoczenia; zalecił prenumeratę czasopism miesięcznych: Przewodnik Społeczny, Kierownik Stowarzyszeń, Młoda Polka, Mały Swiatek, kieleckie Sprawie Służ!

Następnie przez aklamację jednomyślnie wybrano Radę Związkową i Komisję Rewizyjną. Do Rady Związkowej wchodzą panie: Emilja Manteuffel, Marja Nawroczyńska, Kazimiera Sławoszewska, Stefanja Serednicka, Zofja Jaruzelska, Iza Węgierkiewiczowa, Jadwiga Fischerowa, które dotychczas należały do Rady, i na nowo S. Agnieszka Szymczykówna z Chmielnika, Zofja Krawczykówna z Kostomłót i Bronisława Głębocka z Kielc. Komisję Rewizyjną stanowią panie: Antonina Siła-Nowicka, Zofja Dobrowolska, Anna Piekarska z Kotuszowa i Zofja Stępińska.

Po wyborach uchwalono następujące rezolucje:

Pierwszy Zjazd Delegowanych Kieleckiego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Żeńskiej obradujący 31 maja 1 i czerwca 1925 roku w Kielcach:

1. Składa wyrazy najgłębszej czci i najżywszej wdzięczności za wszechstronną opiekę Najdostojniejszemu Protektorowi Związku J. E. Ks. Biskupowi Diecezji Kieleckiej Augustynowi Łosińskiemu;

2. Przyjmuje statut podpisany przez p. Emilję Manteuffel, p. Marję Nawroczyńską, p. Kazimierę Sławoszewską i ks. Antoniego Sobczyńskiego, jako członków założycieli, a zatwierdzony przez p. Wojewodę Kieleckiego dnia 24 kwietnia 1925 roku;

3. Na ręce obecnej na Zjeździe delegatki Zjednoczenia p. Czesławy Wolniewiczówny zgłasza organizacyjną zależność Związku od Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, mającego siedzibę w Poznaniu;

4. Nawołuje wszystkie druchny do wytrwałej pracy nad kształceniem umysłu i nad urobieniem charakteru na wierną służbę Ojczyźnie według wskazówek religijnych i narodowych;

5. Poleca wszystkim Stowarzyszeniom dokładne wypełnianie obowiązków organizacyjnych, a między innemi sprawę wychowania fizycznego;

6. W uznaniu wybitnych zasług dla sprawy młodzieży żeńskiej na znak żywej wdzięczności, mianuje jednomyślnie długoletniego sekretarza jeneralnego Związku Młodzieży Polskiej Ks. Stanisława Machowskiego członkiem honorowym naszego Związku;

7. Powierza Radzie Związkowej urządzenie znaczka i zbiórki na cele oświatowe naszego Związku na terenie Związkowym w dzień Matki Boskiej Zielnej 15 sierpnia 1925 roku.

Do Komisji oceniającej wystawę robót powołano pp. delegatkę C. Wolniewiczównę, Starościnę Serednicką, Mecenasową Nawroczyńską, nauczycielkę Krawczykównę, Jaruzelską i Jenerałnego Sekretarza Ks. Antoniego Sobczyńskiego. List pochwalny w dowód uznania za prowadzenie kursów i lekcyj robót ręcznych przyznała Komisja oceniająca stowarzyszeniom: z Wolbromia, z Brzezin, Kostomłót, Szkole z Kielc i Kilimkarni z Kielc. Nagrodę przyznano druchnom: Kruzlównie, Kowalikównie, Rączkównie, Kamińskiej, Kubickiej, Brzozowskiej, Włodkównie, i Cerklewiczównie za hafty, Janaszkównie za poduszki (rob. kilim.), Białogońskiej za kilim.

W wolnych głosach druchna Józefa Kempińska z Maczek, S. Agnieszka Szymczykówna z Chmielnika, Emilja Dubakówna z Zawiercia, Kucówna ze Sławkowa, Marja Sciążkówna z Olkusza proszą o wizytację. Druchna Marja Sciążkówna podała wniosek aby 1) na ten dzień, w którym odbędzie się wizytacja np., w Olkuszu, można zaprosić wszystkie okoliczne stowarzyszenia (wniosek przyjęto), 2) ażeby Związek urządził wycieczkę do Wieliczki (przekazano Radzie Związkowej do obmyślenia). Instruktorka z Dzierzgowa p. Ziarkówna podała wniosek, ażeby podać w pismach katolickich apel do społeczeństwa o poparcie znaczka na nasze cele oświatowe w dniu Matki Boskiej Zielnej 15 sierpnia 1925 roku (wniosek przyjęto). Następnie p. Ziarkówna zakomunikowała, że w Dzierzgowie są odpowiednie warunki ku temu, ażeby tam urządzić okręgowy zlot druchen (jednodniowy). Druchna Emilja Dubakówna z Zawiercia prosiła o instruktorkę kroju, szycia i robót ręcznych. Ksiądz Patron z Kotuszowa zabrał głos w sprawie tworzenia patronatów. W odpowiedzi podała p. Węgierkiewiczowa, iż gdzie brak patronatów, powinny być częste wizytacje. Inne drobne sprawy poleciła przewodnicząca załatwić w sekretarjacie, a obrady pierwszego Zjazdu zamknęła.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

1. Zawiercie. Stowarzyszenie istnieje od 1920 roku; liczy druchen 57. Zastój z powodu braku patronatu. Zebrania odbywają się 2 razy w miesiącu. Referaty wygłasza Ks. Zientara jedyny opiekun stowarzyszenia. Grano parę sztuczek teatralnych. Projektuje się założenie szwalni. W Zjeździe brały udział prezeska Emilja Dubakówna i sekretarka Irena Drabkówna. Życzymy lepszych warunków pracy!

2. Zagórze. Stowarzyszenie istnieje od lutego 1922. Członkiń liczy 25. Zebrania odbywają się co miesiąc. Patronat składa się z 9 osób. Wykłady miewa Ks. Patron. Odbywały się akademje i wieczornice. Na Zjeździe była Janina Paskówna.

3. Maczki. Opiekunem niedawno powstałego Stowarzyszenia jest ks. Stradowski, który też prowadzi sekcję historyczną. Członkiń 36, ale brak im patronatu. Bibljoteka powstała z dobrowolnych ofiar druchen. Oczekujemy sprawozdania na piśmie. Na Zjeździe była Józefa Kempińska i Eugenja Niwińska.

4. Grodziec. Stowarzyszenie powstałe w roku 1920 liczy obecnie druchen 36, a w patronacie 15 członkiń. Zebrania odbywają się dwa razy na miesiąc, wykłady miewają przedstawicielki patronatu. Stowarzyszenie posiada fortepian, druchny uczą się grać na fortepianie i na mandolinach. W rocznicę koronacji Papieża urządzono akademję. Biblijoteka liczy 120 tomów. Rozwój stowarzyszenia pod opieką Ks. Łojka zapowiada się dobrze. Na Zjeździe 1 dnia było druchen 8, ale zaraz w nocy odjechały. Prezeską zarządu jest Gdeszówna, sekretarką Stefanja Karczówna, skarbniczką Irena Furgalska.

Wiemy, że w powiecie będzińskim istnieje jeszcze stowarzyszenie w Bolesławiu, a podobno także w Sosnowcu, w Gołonogu i jeszcze gdzieindziej; wiemy, że w powiecie Częstochowskim miały być stowarzyszenia w Poraju i Choroniu; ale dlaczego z tych stowarzyszeń druchny nie poprzyjeżdżały na Zjazd, i dlaczego stamtąd nie otrzymujemy sprawozdań, to tego jeszcze nie wiemy. A szkoda!

5. Olkusz. Stowarzyszenie założył ks. Stanisław Machowski w marcu 1919. Stowarzyszenie miało dawniej szwalnię i sklepik, które zlikwidowano z powodu trudnych warunków. Obecnie posiada kiosk z gazetami i z dewocjonaljami. Druchny wyrabiają guziczki i słomianki. Druchen obecnie jest 42; co roku urządzają

4 wycieczki, jasełka i przedstawienia amatorskie. Pani Kuglerowa prowadzi kółko mandolinistek. Patronem jest ks. Tadeusz Kozłowski. Na każdem zebraniu są obecne patronki p. Kuglerowa i p. Jarnowa. Zebrania odbywają się według regulaminu. Druchny należą do chóru kościelnego i do żywego różańca, a do wspólnej Komunji św. przystępują 4 razy do roku. Brak odpowiedniego lokalu utrudnia pracę. W Zjeździe brały udział prezeska Marja Sciążkówna i wicesekretarka Irena Barczykówna.

6. **Sławków.** Stowarzyszenie powstało 8 grudnia 1924 roku; liczy druchen 70. Prezeską jest Marja Kucówna, skarbniczką Marja Janikówna, sekretarką Natalja Pawełczykówna. Zebrania odbywają się co tydzień, wykłady miewa ks. Koper. Do patronatu należy 8 osób. W sekcji robót ręcznych druchny prowadzą roboty sznurkowe, haftują i mereżkują. Dochód z przedstawień amatorskich i wieczornic przeznaczono na ławki i wieszaki do ogniska. Sekcję śpiewaczą prowadzi organista p. Trzmielewski, sekcję robótek Marja Kucówna. Stowarzyszenie korzysta z sali w domu parafjalnym. W Zjeździe brały udział Marja Kucówna, Adamczykówna, Natalja Pawełczykówna.

7. **Wolbrom.** Bibljotekę, liczącą 130 tomów, sprawiono drogą dobrowolnych składek pieniężnych. Stowarzyszenie ma swój piękny sztandar i bierze czynny udział w życiu religijnem; druchny adorują w czasie 40 godzinnego nabożeństwa i przy grobie Pana Jezusa. Urządza się wieczornice i wycieczki; obecnie projektuje się wycieczkę do Rabsztyna. Na Zjeździe były Julja Wadecka, Stanisława Płowcówna, Anna Kołodziejczykówna.

Mieliśmy już jedno sprawozdanie ze Smardzowic i list z Okradzionowa a może tam jeszcze jakie stowarzyszenia drzemią w powiecie olkuskim. Na Zjazd nie miał kto przyjechać. A obudźcież się prędzej i tak się odezwijcie, żebyśmy tutaj usłyszeli, jak się Wam powodzi.

8. **Słomniki.** Stowarzyszenie zapowiada się dobrze pod umiejętnem kierownictwem patronatu. Na Zjazd przyjechały Marja Nowaczkówna i Antonina Kantorowiczówna.

9. **Słaboszów.** Stowarzyszenie zabrało się teraz do pracy wytrwałej. Z zapisanych 108 dziewcząt pozostało chętnych druchen 41. Zebrania odbywają się co miesiąc. Urządzono święcone i wieczornicę 3 maja, wzięto udział w uroczystości poświęcenia domu ludowego. Stowarzyszenie ma kłopot z zebraniami, bo w domu ludowym każą sobie płacić po 5 złotych, a do sali nie chce puścić dozór szkolny. W kasie brakuje gotówki. Do młodzieży przemawiają ks. Kociszewski Józef i p. Karol Bielecki. Do patronatu należy również p. Zofja Bielecka. Druchny śpiewają w kościele na chórze. Na Zjeździe była prezeska Marja Knasiówna i skarbniczka Zofja Janusówna. Nie zrażać się niczem i iść naprzód!

Miechowski powiat taki ładny! Podobno tam było dużo stowarzyszeń: w Miechowie, w Sławicach, w Nasiechowicach, w Proszowicach i t. d.. Gdzież one są? Na Zjazd nie przyjechały... listów nie piszą... ani słychu, ani dychu! Czy to tak dobrze?

10. Dzierzgów. Stowarzyszenie dnia 15 kwietnia 1925 r. założył ks. Stanisław Janas przy pomocy instruktorki p. Janiny Ziarkówny. Do Stowarzyszenia należy druchen 40. Instruktorka prowadzi kurs kroju, szycia i robót ręcznych, i wygłasza wykłady z różnych dziedzin wiedzy. Wygłaszają wykłady również ks. patron i p. nauczyciel Klimesz. Na wycieczkach druchny śpiewają i grają na organkach. Dnia 3 maja p. kierownik szkoły urządził w sali szkolnej poranek dla dziatwy i druchen. Na zjeździe były: prezeska Bronisława Amerykówna, skarbniczka Marja Chróścikówna, sekretarka Leokadja Ciszewska, gospodyni Józefa Tarnowska, wiceprezeska Stefanja Osetkówna, Pelagja Wójcikówna, pod opieką instruktorki i patronki p. Janiny Ziarkówny.

Spodziewaliśmy się z włoszczowskiego powiatu przybycia druchen z Kurzelowa i z Podlesia pod Koniecpolem, aleśmy się nie doczekali. Dzierzgowskie druchny były na Zjeździe jedynaczkami z włoszczowskiego powiatu. Czy tam tak mało dziewcząt?

11. Jędrzejów miasto. Druchny urządziły niedawno zabawę kwiatową a dnia 17 maja obchodziły uroczystość kanonizacji św. Teresy i przystępowały do Komunji św.. Pism jeszcze żadnych nie prenumerują. Przypuszczamy, że jędrzejowskie druchny, mając dobry patronat i czynny zarząd, wezmą się naprawdę do pracy organizacyjnej. Na zjeździe były Zofja Bukładówna i Stanisława Maniarska.

12. Jędrzejów poklasztorny. Stowarzyszenie założone w roku 1920 liczy członkiń 30 w 3 zastępach. Druchny należą do sodalicji marjańskiej i do żywego różańca. Zebrania odbywają się co dwa tygodnie. Pogadanki i wykłady miewa ks. Stanisław Marchewka. Bibljoteka liczy 300 tomów. Na Zjeździe były Helena Bobrowska i Zofja Kulaskówna. A gdzie sprawozdanie na piśmie? A gdzie składki organizacyjne do Związku? A gdzie patronat oprócz ks. proboszcza? A gdzie zarząd? Bez wypełnienia tych warunków nie możemy takiej organizacji uważać za stowarzyszenie związkowe. Życzymy poprawy i pomyślnego rozwoju; obecnie nie mamy jeszcze odwagi zapisać Jędrzejowa poklasztornego na listę pewnych stowarzyszeń.

Z jędrzejowskiego powiatu, oprócz miasta Jędrzejowa i Jędrzejowa poklasztornego, nie mamy żadnych wieści. Czyżby tam już tak źle było? Spodziewamy się, że i w jędrzejowskim powiecie ruszą się panny do stowarzyszeń!

Z powiatu pińczowskiego ani śladu, nawet nas dymek nie zaleciał z tamtych stron. Dlaczego się tak dzieje? Dawniej pono było inaczej! To się powinno zmienić.

13. Chmielnik. Stowarzyszenie z początku miało zapisanych członkiń 56, ale teraz pozostało tylko 23, a składki wpływają bardzo słabo. Stowarzyszenie prowadzi siostra Agnieszka Szymczykówna pod opieką ks. proboszcza i przy wydatnej pomocy nauczyciela p. Romana Marusińskiego. Szczupła bibljoteka posiada tylko 20 książek. Z odegranych sztuczek czystego zysku było 66 złotych. Prezeską jest Wołczykówna, a sekretarką Zofja Makowska. Na Zjazd przyjechały Kazimiera Bucka i Józefa Stradowska pod opieką S. Agnieszki Szymczykówny.

14. Kotuszów. Stowarzyszenie istnieje od czerwca 1922 r. pod umiejętnem kierownictwem ks. patrona Jana Górki. Wspólnie ze stowarzyszeniem męskiem wykończono obszerną salę w domu parafjalnym, kupiono szafę dębową na bibljotękę, liczącą 223 tomy, a także dużą wiszącą lampę. Bywają przedstawienia amatorskie i wieczornice, a co rok obchodzi się uroczystość opłatkowa. Od początku roku do Zjazdu było 9 zebrań, 28 czerwca ma być uroczyste poświęcenie sztandaru. Dla stowarzyszenia wiele zasług oprócz ks. patrona położyła patronka p. Anna Piekarska. Na zjeździe były obecne Tekla Głodkówna, Marja Podsiedlikówna, Marja Surzanka, Julja Klamczyńska, Stanisława Słowikówna pod opieką p. Anny Piekarskiej swojej patronki.

Na powiat stopnicki istnieją jeszcze stowarzyszenia w Pacanowie i w Zborowie, a kto wie, czy jeszcze gdzie nie zorganizowały się dziewczęta. A dlaczego nie zdobyły się na przyjazd do Kielc? Prawda, że warunki teraz są cieżkie, ale czy nie można było przysłać chociaż sprawozdania?

15. Daleszyce. Panny daleszyckie skupiają się w sodalicji marjańskiej. Sodalisek jest 60, a kandydatek 20. Ks. patron urządza zebrania co dwa tygodnie i miewa pogadanki religijne. Na Zjeździe były obecne Anna Gajewska i Anna Filipczakówna. Zdaje się, że sodaliski nicby na tem nie straciły, gdyby przyłączyły się do naszego Związku, nadsyłały sprawozdania i spełniały inne obowiązki organizacyjne.

16. Brzeziny. Stowarzyszenie założył ks. Rykowski w roku 1920. W ostatnich miesiącach oczekiwaliśmy sprawozdania napróżno. Ze sprawozdania ustnego na Zjeździe dowiedzieliśmy się, że obecnie jest druchen 30, że wyrabiają serdaki, guziki, rękawiczki, swetry i różne wycinanki, a korzystają z bibljoteki parafjalnej, bo na własną ich nie stać. Nie wiemy kto jest w zarządze i kto należy do patronatu. Na Zjazd przybyły Franciszka Frankiewiczówna i Marja Pędzlówna pod opieką patronki p. Kubickiej.

17. Kostomłoty. Bardzo ładnie się zakończył kurs kroju, szycia i robót ręcznych podniosłym obchodem z udziałem zaproszonych gości. Druchny należą do chóru kościelnego przy parafji św. Krzyża w Kielcach. Zebrania odbywają się w sali szkolnej co dwa tygodnie. Stowarzyszenie ma druchen 18 i rozwija się

pomyślnie. Na Zjeździe była Irena Piotrowiczówna, Józefa Zapałówna, Marja Piwowarska, Marja Wójcikówna, Helena Michtówna, Ewa Toporkówna pod opieką patronek p. Marji Krawczykówny i Józefy Ziołowiczowej.

18. Kielce. Stowarzyszenie rozwija się dobrze pod opieką patronek z Kongregacji Jasnogórskiej. Uroczyste przyjęcia druchen odbyły się 8 grudnia i 3 maja. Kongregacja Jasnogórska ofiarowała na bibljotekę 100 złotych. Druchny kieleckie pomagały Radzie Związkowej w przyjmowaniu druchen przyjezdnych, a na wieczornicy wystawiły komedyjkę i ćwiczenia gimnastyki rytmicznej. W obradach zjazdowych brało udział kilkanaście druchen.

Białogon i Masłów przysłały po parę druchen na krótki tylko czas w pierwszym dniu, jakby na zwiady. Wiemy, że w tych stowarzyszeniach znajdzie się dużo dobrych druchen, a na przyszłość sprawy nie opuszczą.

Już po Zjeździe otrzymaliśmy sprawozdanie z Masłowa, gdzie założono stowarzyszenie w zeszłym roku. Druchen jest 46. Bibljoteka liczy 234 tomy. Był jeden wykład o kuli ziemskiej za cały czas, ale sztuczek grano 3 i raz jasełka. Patronką jest p. Józefa Majcherczykowa. W zarządzie prezeską jest Zofja Krzanówna, sekretarką Antonina Doleżyńska, skarbniczką Wiktorja Kselówna. Życzymy rozwoju i powodzenia w pracy!

Uwagi po Zjeździe.

Chociaż Zjazd odbył się w porządku i druchny powinny były z niego skorzystać, jednak na przyszłość należy usunąć niektóre niedomagania. W okólniku przed Zjazdem daliśmy wskazówki, jak się stowarzyszenia mają przyszykować na Zjazd. Pragnęliśmy ażeby stowarzyszenia ponadsyłały wcześniej swoje zgłoszenia, podając kto, kiedy i z czem przyjedzie. Ponieważ tych zgłoszeń na czas nie otrzymaliśmy (z wyjątkiem Kotuszowa), do ostatniej chwili nie mogliśmy się obliczyć z ilością uczestniczek Zjazdu i trudno nam było ułożyć dokładny program wieczornicy, jak również niewiadomo było, jaka będzie wystawa robót ręcznych. Przyznać trzeba, że wystawa robót ręcznych wypadła ładnie, ale też i skromnie, a wieczornica zjazdowa dosyć się udała, chociaż w ostatniej chwili trudno było sprawdzić nazwiska niektórych występujących druchen.

Tym druchnom, co były na Zjeździe, miło będzie przeczytać to wszystko, co im się tak bardzo podobało i co je tak bardzo zachęciło do pracy nad swoim umysłem, nad swoim charakterem, nad swojem zdrowiem—w służbie Ojczyźnie.

Wyglądało bardzo mile, kiedy przedstawicielki stowarzyszeń swobodnie i śmiało, ze zrozumieniem i z uczuciem opowiadały w sprawozdaniu, co się u nich dzieje w stowarzyszeniu, jakie mają przeszkody, a jakie zamiary na przyszłość. Na drugi rok tych sprawozdań będzie więcej i będą mocniejsze, bo zapewne druchny wszędzie wezmą się gorliwie do wykonania uchwał zjazdowych, a i stowarzyszeń chyba przybędzie.

Prawdziwe uznanie należy się wszystkim tym druchnom, które na wieczornicy deklamacjami, monologami, śpiewami i muzyką uprzyjemniły zaproszonym gościom i całemu Zjazdowi chwile niedzielnego wieczoru. Stosunkowo więcej pracy włożyły druchny kieleckie, bo musiały, jako miejscowe, przygotować komedyjkę i popisy gimnastyczne. Dlatego im właśnie i kierowniczkom całej wieczornicy, p. Serednickiej i p. Dulskiej, należy się specjalne uznanie.

Szkoda, że na wystawę robót ręcznych nie zgłosiło się wiele stowarzyszeń. Jak słusznie zauważyła delegatka Zjednoczenia, mogły się znaleźć na wystawie różne rzeczy praktyczne, jak np. guziczki i słomianki z Olkusza, roboty sznurkowe, hafty i mereżki ze Sławkowa, serdaki, swetry i wycinanki z Brzezin, i inne wytwory z różnych innych stowarzyszeń. Dla zachęty niektóre stowarzyszenia otrzymają list pochwalny, a niektóre druchny nagrody za swoje robótki wystawowe. Rada Związkowa prześle nieco później odznaczonym stowarzyszeniom listy pochwalne ozdobnie wykonane, nagrodzonym druchnom miłe pamiątki w postaci stosownych książek.

O urządzeniu uroczystego obchodu Matki Boskiej Zielnej i zbiórki na cele oświatowe młodzieży żeńskiej powiemy w lipcowym numerze.

Projektujemy wycieczkę wspólną druchen z naszych stowarzyszeń do Wieliczki i do Krakowa już po żniwach 22 sierpnia w sobotę, a jak się dobrze powiedzie, to zarwiemy i niedzieli. Zastanówcie się nad tym projektem i dajcie nam znać wcześniej, ile was się zgłosi, a szczegóły wycieczki podamy w następnym numerze.

Żeby wszystkie nasze druchny mogły skorzystać z ładnych i pożytecznych referatów, wygłoszonych na Zjeździe, wydrukujemy wszystkie referaty po jednym w następnych numerach okólnika.

Do dwudziestu paru stowarzyszeń, od których otrzymujemy sprawozdania, wysłaliśmy osobno instrukcję o rejestracji Stowarzyszenia, taką instrukcję wysyłać będziemy tym stowarzyszeniom które się do nas głoszą i obowiązki organizacyjne spełnią. Podajemy tutaj wzór pieczątki, jaką odtąd powinno mieć każde nasze stowarzyszenie. Na okrągłej pieczątce od brzegu dokoła ma być napisane: „Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej w ....“ Na wzorze jest dodane „w Kielcach“; oczywiście zamast w „Kielcach“ będzie umieszczona nazwa miejscowości danego stowarzyszenia. W środku pieczątki znajduje się szarotka, jako oznaka naszych stowarzyszeń.



Przy sposobności przypominamy bardzo ważne obowiązki względem Związku. W lipcu, w październiku, w styczniu i kwietniu należy nadsyłać sprawozdania kwartalne za ubiegły kwartał. Od każdej druchny w stowarzyszeniu należy nadsyłać do Związku 6 groszy za każdy miesiąc; najlepiej składkę związkową odsyłać przy sprawozdaniu kwartalnem, licząc za kwartał po 18 groszy od każdej druchny.

W biurze sekretarjatu można nabywać albo zamawiać pocztą fotografje zjazdowe—większe po 2 złote sztuka, a mniejsze po 1 złoty sztuka. Przesyłając pocztą, doliczać będziemy koszta przesyłki.

Stowarzyszenia, opłacające regularnie składkę związkową, będą miały prawo na każde 10 druchen otrzymywać bezpłatnie jeden egzemplarz okólnika „Sprawie Służ!“

WIZYTACJE STOWARZYSZEŃ.

Już nieraz mówiliśmy i pisaliśmy o tem, że dla ożywienia działalności stowarzyszeń są potrzebne wizytacje. Wizytatorka przyjeżdża do stowarzyszenia, zaznajamia się z druchnami, uczestniczy w obradach ogólnego zebrania, przemawia na zebraniu, naradza się z patronatem i z zarządem, przedstawia sprawę matkom i opiekunkom i udziela wszelkich organizacyjnych wskazówek. Zarząd powinien się postarać, ażeby zebranie ogólne podczas wizytacji odbyło się w porządku według regulaminu, powinien też wizytatorce przedstawić książki, rachunki, protokóły i całą gospodarkę stowarzyszenia. Wizytatorka zwraca uwagę na niedokładności, jakie zauważy, daje instrukcje, co dalej czynić należy, i do księgi protokółu zebrań ogólnych wpisuje swoje uwagi wi-

zytacyjne. Druchny stowarzyszenia, a szczególnie druchny zarządowe, mogą przedstawić wizytatorce wszelkie swoje życzenia i potrzeby, zamawiać albo nabywać u wizytatorki książki i druki organizacyjne, na ręce wizytatorki regulować rachunki i wpłacać składki związkowe za pokwitowaniem.

Wiemy, że nasze miłe druchny przyjmą wizytację szczerem sercem, i że chwile wizytacji upłyną przyjemnie tak dla wizytatorki, jak dla stowarzyszenia. Do wizytatorki powinnyście mieć wielkie zaufanie. Dobrzeby było, ażeby to stowarzyszenie, w którem będzie wizytacja, zaprosiło na swoje zebranie przedstawicieli stowarzyszeń sąsiednich, a z tych miejscowości, gdzie jeszcze niema stowarzyszenia, można zaprosić za pośrednictwem ks. proboszcza czy w jaki inny sposób, grono panienek, nadających się do założenia stowarzyszenia.

P. Węgierkiewiczowa wizytowała stowarzyszenie w Dzierzgowie 14 czerwca w niedzielę i stowarzyszenie w Sławkowie w niedzielę 21 czerwca. W obydwu stowarzyszeniach wizytacyjne zebrania były bardzo ożywione, a druchny licznie zebrane zachęciły się do dalszej działalności. Część druchen sławkowskich była tego dnia na wycieczce w Ojcowie i dlatego nie mogła być na wizytacyjnem zebraniu. Druchny dzierzgowskie mają obchodzić zakończenie kursu kroju i szycia w sobotę 25 lipca.

Na Zjeździe wiele stowarzyszeń wyraziło gorące życzenie oglądania wizytacji u siebie. Spełniając te słuszne życzenia, w miesiącu lipcu zamierzamy odbyć wizytacje w następujące niedziele: 1) 12 lipca — Maczki, Chmielnik, Masłów; 2) 19 lipca — Zawiercie, Kotuszów, Daleszyce; 3) 26 lipca—Olkusz, Dzierzgów, Brzeziny. Do ks. proboszczów w tych parafjach napiszemy osobne listy o projekcie wizytacji. Tak samo zwrócimy się do zarządów tych stowarzyszeń listownie, ażeby ustalić szczegóły wizytacji i umówić się ostatecznie co do terminu przyjazdu wizytatorki.

Kielecki Związek Stowarzyszeń
Polskiej Młodzieży Żeńskiej,

Rada Związkowa:
Emilja Manteuffel, Stefanja Serednicka, K. Sławoszewska.

Sekretarz Jeneralny
Ks. Antoni Sobczyński.

Redaktor i Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński.

Drukarnia św. Józefa, Kielce, Karczówka.